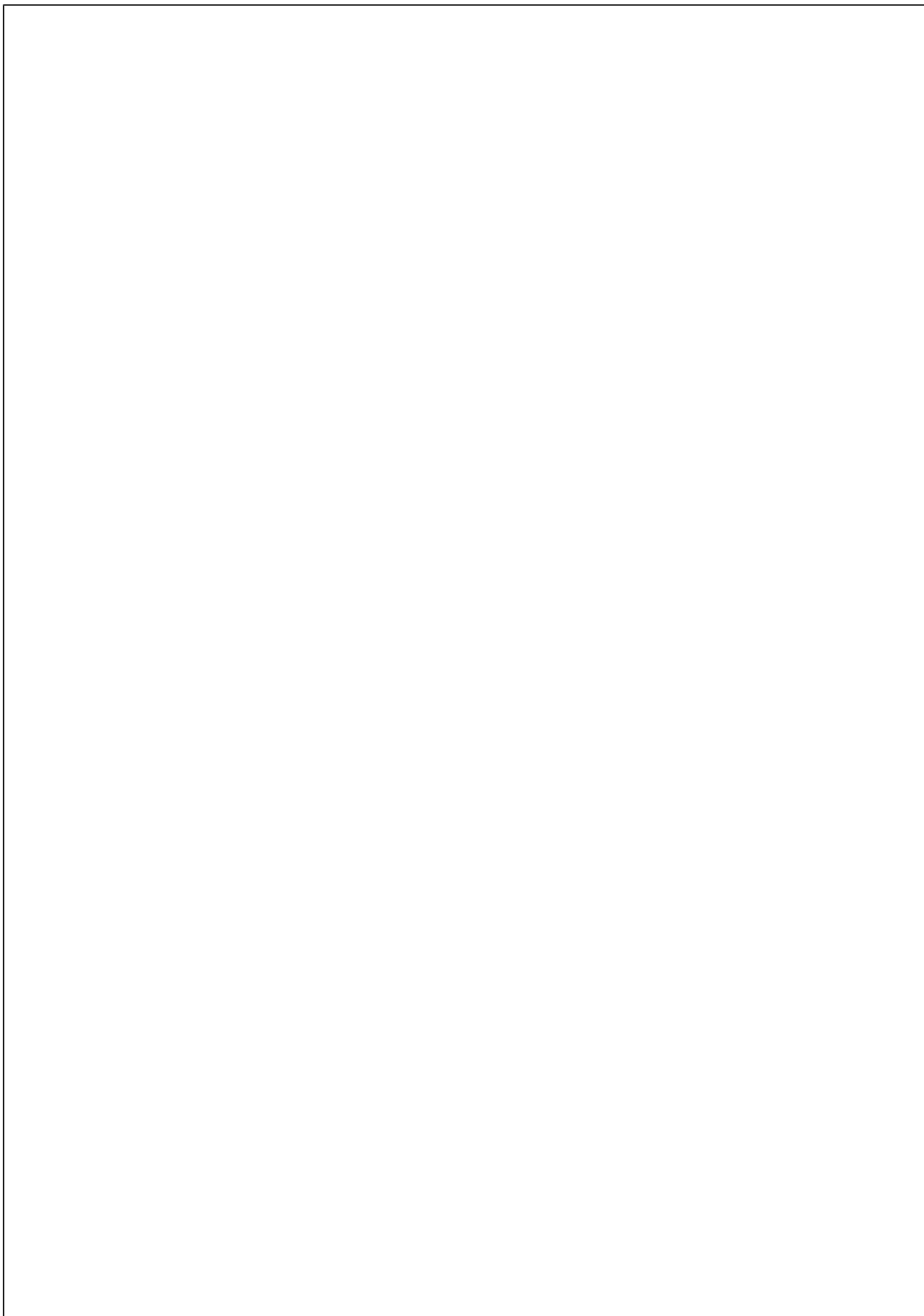


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/202014,Filip-Musial-Dziedzictwo-ktoremu-na-imie-Polska.html>
27.02.2026, 00:45



[Następny](#)

[Powrót](#)

Filip Musiał: Dziedzictwo, któremu na imię Polska

Jan Paweł II wołał 10 czerwca 1979 r. na krakowskich Błoniach: Zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na Chrzcie Świętym – abyście nigdy nie zwątpili...

10.06.2026

[Aparat bezpieczeństwa Jan Paweł II Kościół](#)

Duch prawdy, miłości i męstwa

Homilia wygłoszona podczas tej Eucharystii – tak jak kazania z pl. Zwycięstwa w Warszawie, sprzed katedry gnieźnieńskiej i z Jasnej Góry – była jednym z najważniejszych akcentów pierwszej papieskiej pielgrzymki do Polski. Wieńczyła jej religijne przesłanie, że „człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa”.

W stolicy papież przypomniał, że nasza tradycja, dziedzictwo naszej wspólnoty są splecione z wiarą i Kościołem, bo

„Kościół przyniósł Polsce Chrystusa [...]. Chrystusa nie można wyłączyć z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu na ziemi [...], nie można wyłączać z dziejów Polski”.

Później padły znamienne słowa:

„Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!”.

Dopełnieniem tego przesłania było symboliczne „bierzmowanie dziejów” na krakowskich Błoniach, gdy Jan Paweł II mówił:

„tak jak zawsze przy bierzmowaniu biskup, i ja dzisiaj dokonam owego apostołskiego włożenia rąk na wszystkich tu zgromadzonych, na wszystkich moich Rodaków. W tym włożeniu rąk wyraża się przejęcie i przekazanie Ducha Świętego, którego Apostołowie otrzymali od samego Chrystusa, kiedy po Zmartwychwstaniu przyszedł do nich drzwiami zamkniętymi (por. J 20, 19) i rzekł: Weźmijcie Ducha Świętego (J 20, 22). Tego Ducha: Ducha zbawienia, odkupienia, nawrócenia i świętości, Ducha prawdy, Ducha miłości i Ducha męstwa – odziedziczonego jako żywą Moc po Apostołach – przekazywały po tyle razy biskupie dłonie całym pokoleniom na ziemi polskiej. Tego Ducha pragnę wam dzisiaj przekazać, tak jak przekazywał Go swoim współczesnym Biskup rodem ze Szczepanowa. Pragnę wam dziś przekazać tego Ducha, ogarniając sercem z najgłębszą pokorą to wielkie bierzmowanie dziejów, które przeżywacie”.

Msza na Błoniach została odprawiona w ostatnim dniu papieskiej wizyty w Polsce. Jan Paweł II przyleciał do Krakowa z Częstochowy helikopterem wieczorem 6 czerwca. Tuż po przylocie spotkał się z wiernymi w katedrze na Wawelu. Nazajutrz przemierzył wyczerpujący szlak po Małopolsce, odwiedzając Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice i Oświęcim-Brzezinkę. Do Nowego

Targu udał się 8 czerwca. Ze stolicy Podhala wrócił do Krakowa i tego samego dnia po południu spotkał się w katedrze wawelskiej z uczestnikami synodu archidiecezji krakowskiej oraz dokonał jego uroczystego zamknięcia. Synod zwołał w 1972 r. jeszcze jako metropolita krakowski. Jego celem było

„wzbogacenie wiary i pełniejsze ukształtowanie postaw chrześcijańskich ogółu duchowieństwa i wiernych archidiecezji”.

Zamknięcie synodu wiązało się z dziewięćsetną rocznicą męczeńskiej śmierci św. Stanisława Biskupa.

Po spotkaniu w katedrze papież pojechał do paulinów na Skałkę. Tam, gdzie daje się odczuć tętno polskiej tradycji, gdzie w krypcie Zasłużonych leżą m.in. Adam Asnyk, Jan Długosz, Józef Ignacy Kraszewski, Henryk Siemiradzki, Karol Szymanowski i Stanisław Wyspiański, Jan Paweł II spotkał się z naukowcami i ludźmi kultury, ale przede wszystkim – ze studentami. To młodzież akademicka zdominowała ten wieczór; młodzież, z którą Jan Paweł II miał tak świetny kontakt w czasie posługi w archidiecezji krakowskiej. Papież zrezygnował z wygłoszenia przygotowanego tekstu i przemówił bardzo spontanicznie, podkreślając między innymi:

„Cieszył mnie ten rozwój poszczególnych środowisk akademickich, cieszył mnie akademicki rozwój Krakowa. Wiadomo, że Kraków się rozprzestrzenił, środowisko akademickie przesunęło się od centrum ku peryferiom i zaraz też tam powstały – zwłaszcza myślę o Nowej Wsi – środowiska akademickie, duszpasterstwo akademickie; miasteczko akademickie i duszpasterstwo akademickie razem”.

Następny dzień, 9 czerwca, Jan Paweł II rozpoczął spotkaniem z naukowcami z Rady Papieskiego Wydziału Teologicznego (z którego powstał dzisiejszy Uniwersytet Papieski Jana Pawła II), później udał się do chorych, zgromadzonych w kościele franciszkanów, spotkał się z pielgrzymami w opactwie cystersów w nowohuckiej Mogile, a po południu pomodlił się wspólnie z siostrami zakonnymi w bazylice Mariackiej. Zdążył jeszcze, przed wizytą u cystersów, zatrzymać się na cmentarzu Rakowickim, przy rodzinnym grobie. W ten sposób raz jeszcze podkreślił, jak wielkie znaczenie miała dla niego świadomość, że jesteśmy tylko ogniwem łączącym pokolenia – te które odeszły, z tymi, które przyjdą po nas.

Niezależnie od programu oficjalnego, papież w czasie pierwszej pielgrzymki wychodził wieczorami do okna w pałacu arcybiskupim przy ul. Franciszkańskiej 3 i rozmawiał z wiernymi zgromadzonymi na ulicy i na Plantach. Te „dobranocki” stały się później tradycją krakowskich wizyt, a okno pokoju, w którym zawsze mieszkał, zdobi dzisiaj papieski portret.

To, co działo się w Krakowie 6, 8 i 9 czerwca, miało olbrzymie znaczenie, kluczowa była jednak Eucharystia na Błoniach – 10 czerwca. Określa się, że wzięło w niej udział 1,5 mln osób. Ta Msza św. była jednym z najważniejszych punktów pielgrzymki; bezpieka szacowała, że 6 i 10 czerwca na trasie przejazdów papieża zgromadziło się blisko 126 tys. osób. Raz jeszcze jego religijne przesłanie nabierało nowych znaczeń w rzeczywistości zniewolonego państwa, stawało się słowem zdolnym rozsądzać fundamenty komunistycznego reżimu.

W mroku działań SB

W marcu 1979 r. powołano sztab do kierowania operacją o kryptonimie „Lato-79”, na którego

czele stanął wiceminister spraw wewnętrznych gen. Bogusław Stachura. Powstały też sztaby wojewódzkie, które miały przeciwdziałać wydarzeniom politycznie niewygodnym dla komunistycznej władzy.

Krakowska bezpieka przygotowywała się do pielgrzymki już od wiosny, by mieć

„wszechstronne rozpoznanie zamierzeń organizacyjnych Kościoła związanych z pobytem papieża w Krakowie”,

a przede wszystkim nastrojów społecznych, stopnia zaangażowania wiernych, zagrożeń związanych z przenikaniem się religijnego wymiaru pielgrzymki z elementami, które komuniści uznawali za polityczne. Nade wszystko jednak władze obawiały się zaktywizowania środowisk opozycji, a jeszcze bardziej – widocznych przejawów wsparcia Jana Pawła II dla dążeń niepodległościowych w PRL.

Fragment tekstu z „Biuletynu IPN” nr 6/2019

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Aparat bezpieczeństwa, Jan Paweł II, Kościół

Artykuł